

KOPARKI W ARTURÓWKU

Około 10 tys. m sześć. mułu zostanie wydobyte z dna trzech stawów w Arturówku przez firmę, która czyści zbiorniki.

Prace trwają, dlatego w stawach nie ma wody, za to stoją koparki, a po parkowych alejkach kursują ciężarówki.

Naukowcy z Wydziału Biologii i Ochrony Środowiska Uniwersytetu Łódzkiego pracują nad tym, by woda w Arturówku była czystsza od 25 do nawet 50 procent. Na ten cel mają blisko 2 mln zł.

- Oczyszczenie dna zbiorników ograniczy problem zakwitnięcia toksycznych sinic, przez które kąpielisko zamykano, a woda była szkodliwa nawet dla ryb - mówi dr **Tomasz Jurczak** z Katedry Ekologii Stosowanej. - By w przyszłości nie dochodziło do zbierania się namułu w zbiornikach, w miejscach, gdzie wpływa do nich woda, budowane są strefy buforowe.

Na piaszczystym dnie tworzone są kamienne bariery w kształcie podkowy. Konstrukcja filtruje przepływającą wodę i zatrzymuje osad, który dwa razy w roku będzie usuwany. Kolejnym filtrem będą rośliny wodne. Ich sadzenie przewidziane jest na kwiecień.



W miejscu, gdzie do pierwszego stawu wpływa rzeka Bzura, budowana jest strefa buforowa, która gromadzić będzie zanieczyszczenia.

- Rośliny będą dodatkową atrakcją, bo nad lustrem wody widać będzie kwiaty kosaćców czy lilii wodnych - mówi naukowiec.

Przy okazji prac w stawach adaptowany też jest zbiornik retencyjny przy ul. Wycieczkowej.

Przejmować on będzie spływającą z ulicy deszczówkę. Nim przedostanie się ona do rzeki Bzury i stawów, będzie oczyszczana przez system separatorów i osadników. W kilku miejscach powstaną także małe zatoczki, gdzie dziki i sarny będą mogły się napić wody, a nawet wykapać.

Prace mają zakończyć się w połowie maja, jednak już w majowy weekend w zbiornikach powinna być woda.

(GB)

FOT. MACIEJ STANIK



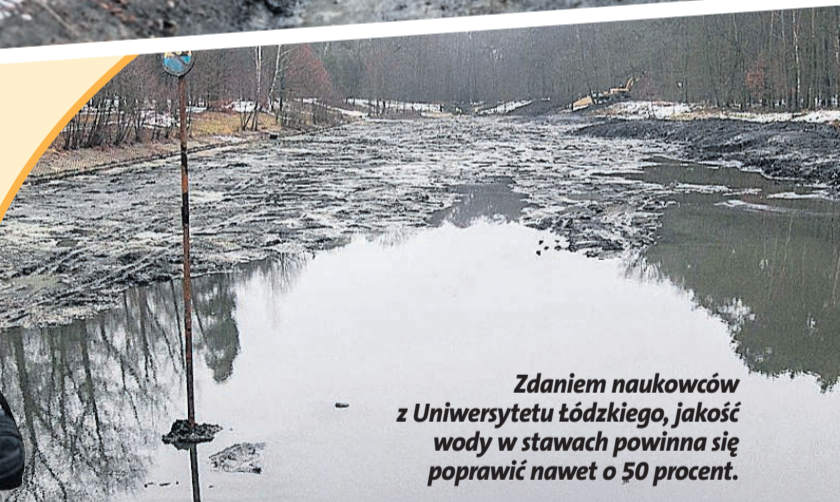
Zamiast wody w zbiornikach stoją koparki, które wybierają nagromadzony na dnie muł.



Nad rekultywacją zbiorników w Arturówku czuwa dr Tomasz Jurczak.



Dzięki zbiornikowi retencyjnemu, osadnikom i separatorom woda w Bzurze będzie znacznie czystsza, dzięki czemu poprawi się również jakość wody w kąpielisku.



Zdaniem naukowców z Uniwersytetu Łódzkiego, jakość wody w stawach powinna się poprawić nawet o 50 procent.

Od jutra w Expressie

Mapy z liniami MPK

MAPKI - schematy linii tramwajowych i autobusowych - dziennych oraz nocnych - od jutra do wtorku publikowane będą w „Expressie Ilustrowanym”.

Łódzkie MPK każdego dnia na ulice Łodzi wypuszcza około 300 autobusów i 200 tramwajów. Kursują one w sumie na 96 liniach dziennych (22 tramwajowe i 74 autobusowe) i 7 nocnych. Nawet osoba na co dzień korzystająca z usług MPK ma problem z zapamiętaniem, dokąd dana li-



nia kursuje. Mapki, które opublikujemy, będzie można wyciąć i skorzystać z nich w razie podróży w nieznanym rejonie Łodzi.

Trasy każdej linii zaznaczone będą innym kolo-

rem. Wskazane będą też lokalizacje przystanków autobusowych i tramwajowych oraz pętli wraz z nazwami ulic, przy których się znajdują. (GB)

FOT. PAWEŁ ŁACHETA

To już przedwiośnie

Wróciły żurawie, kwitną przebiśniegi

Na mokradła między Nerem a Wartą wróciły żurawie.

- Wczoraj widziałem cztery ptaki. Ich klangor rozniósł się w promieniu kilkuset metrów - mówi obserwator przyrody **Zdzisław Cyganiak**. - Za kilka dni pojawi się więcej żurawi, a wraz z nimi skowronki. Po 5 marca powinny pojawić się czajki. Widać też klucze dzikich gęsi, lecących ze wschodu i północy w kierunku Jeziersko.

Ptasie przyloty z zimowisk to znak, że zaczęło się przedwiośnie. Tu i ówdzie kwitną przebiśniegi, np. w łódzkim parku im. Klepacza. Na wierzbach, leszczynach i olchach są już kotki. Coraz głośniej śpiewają wróble, mazurki i sikorki. W drodze są bociany, których przylotów można spodziewać się w drugiej dekadzie marca. Wiosnę, która w kalen-

darzu zacznie się za niespełna 20 dni, poczuły też inne zwierzęta. Zajęcie rozpoczęły gody, w niektórych miejscach pojawiły się komary.

Zaranie wiosny widać też w pogodzie. Nie powinno być już gwałtownych zmian, choć może trafić się zimowy incydent. Opady śniegu i spadek temperatury są zapowiadane na sobotę na południu i wschodzie Polski. Ale już od wtorku znacznie się ocieplać, po kilku pochmurnych tygodniach wreszcie wyjrzy słońce. (MR)

FOT. PAWEŁ ŁACHETA

